



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

ŚPIOCH

Jadłem sobie dziś śniadanko.

Popijałem kawkę z pianką,

kiedy odgłos, jak chrapanie,

przerwał mi moje śniadanie.

Nie szukałem, ani trochę,

bo wiedziałem kto jest śpiochem.

Cóż ... z doświadczeń mych wynika,

że śpioch chrapie ze słoika.

"Pstryk !" - stuknąłem w szklany sój.

Rzekłem: "Wstawaj śpiochu mój.

Dość tej drzemki, bo cię zjem."

"Nie ma sprawy." - ziewnął dżem.